

JERZY FLAGA

Lublin

ORGANIZACJA ZAKONNYCH STUDIÓW FILOZOFICZNO-TEOLOGICZNYCH W XVII I XVIII w.

Kolejny, trzeci etap w procesie formacyjno-edukacyjnym kandydatów na kapłanów zakonnych, jaki następował po znanym nam już etapie nowicjatu i studium retoryki, stanowiły studia filozoficzno-teologiczne¹. Odmienne do obu etapów poprzednich, a zwłaszcza rocznego zwykle pobytu w nowicjacie, który posiadał prawie wyłącznie charakter formacji osobowościowej, wspomniany etap trzeci miał przede wszystkim charakter formacji ascetyczno-intelektualnej. Miał służyć zdobyciu kwalifikacji intelektualnych potrzebnych przyszłym kapłanom do ich pracy duszpasterskiej i ewentualnie dydaktycznej, czy też naukowej. Za taki uchodził przede wszystkim w przekonaniu samych zakonów, o czym świadczą stałe dążenie większości zakonów do posiadania przez nie wspomnianych studiów filozoficzno-teologicznych w ramach zakonu lub poszczególnych prowincji. Pisałem o tym szerzej w jednym z artykułów, gdzie wykazałem, że dążenie to cechowało – jeśli nie wcześniej, to na pewno w XVII i XVIII w. – niemal wszystkie zakony istniejące w tym czasie².

Nie ulega wątpliwości, że wzorem dla zakonów, zwłaszcza w okresie wcześniejszym przy organizowaniu własnych studiów filozoficzno-teologicznych były średniowieczne uniwersytety. Od początku bowiem istnienia uniwersytetów filozofia i teologia zajmowały w nich zawsze poczesne miejsce. Autorzy zajmujący się studiami dominikańskimi piszą wprost, że tradycja nauczania filozofii u dominikanów wzięła swój początek ze studium bolońskiego, które z kolei

¹ J. F l a g a. *Formacja kandydatów do zakonów w XVII i XVIII wieku*. „Roczniki Humanistyczne” 38:1990 z. 2 s. 79-117; t e n ż e. *Z problematyki formacji intelektualnej kandydatów do zakonów w XVII i XVIII w. Organizacja i funkcjonowanie studiów retoryki*. „Zeszyty Naukowe KUL” 35:1992 nr 1-2 (w druku).

² Tenże. *Z problematyki funkcjonowania studiów zakonnych w XVII i XVIII wieku*. „Roczniki Humanistyczne” 39-40:1991-1992 z. 2 s. 82-85.

wzorowało się na pierwszym studium dominikanów w Paryżu stanowiącym wydział Sorbony od 1218 r.³ Podobnie miała się rzecz w zakonach franciszkańskich, gdzie nowo powstające studia przyjęły całość organizacji nauczania, jaka panowała w dawnych uniwersytetach⁴.

Potwierdza to także W. Tatarkiewicz, który utrzymuje, że schemat studiów zakonnych opartych na wzorach średniowiecznych otrzymał swój ostateczny kształt w okresie poreformacyjnym i wówczas został zaakceptowany i przyjęty w całej niemal Europie⁵.

Nie trudno również wykazać, że w późniejszym okresie taki wzorzec dla zakonów w zakresie organizacji studiów stanowiły seminaria duchowne, jakie zakładano po Soborze Trydenckim dla kształcenia duchowieństwa diecezjalnego. W seminariach również uczono przede wszystkim dwu dyscyplin, tzn. filozofii i teologii, rozbudowując je odpowiednio w zależności od ich rozwoju oraz stosownie do potrzeb i własnych możliwości⁶. Aspekt praktyczny, jaki cechował nauczanie w studiach zakonnych był tym czynnikiem, który upodabniał je do seminariów i równocześnie odróżniał od uniwersytetów, gdzie przekazywanie wiedzy miało charakter prawie wyłącznie teoretyczny.

Pomijam tutaj inny ważny, ale nie interesujący nas bezpośrednio problem, że większość seminariów była prowadzona, zwłaszcza w pierwszym okresie po Soborze, właśnie przez zakony, które – rzecz oczywista – wyciskały na nich własne piętno jeśli chodzi o duchowość oraz styl życia i sposób nauczania⁷.

O tym, że seminaria duchowne były faktycznie tym czynnikiem, który inspirował zakony do organizowania własnych studiów przekonuje nas chociażby sytuacja, jaką obserwujemy u kapucynów. W początkowym okresie ich istnienia

³ P. K i e l a r. *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*. W: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*. Pod red. J. Kłoczowskiego. T. 1. Warszawa 1975 s. 271-515; J. B. K o r o l e c. *Studia nad szkolnictwem dominikańskim w Polsce (Maciej Hayn)*. Tamże s. 517-542; A. W r ó b l e w s k i. *Personel nauczycielski szkół dominikańskich prowincji litewskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*. „Przegląd Tomistyczny” 1:1984 s. 348.

⁴ H. B ł a ż k i e w i c z. *Szkoła franciszkańska*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Pod red. M. Rechowicza. T. 2. Cz. 2. Lublin 1975 s. 310.

⁵ *Materiały do dziejów nauczania filozofii na Litwie*. W: *Archiwum Komisji do Badań Historii Filozofii w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Kraków 1926 s. 11-12.

⁶ Dla ścisłości trzeba powiedzieć, że seminaria duchowne w swoich początkach były wzorowane na kolegiach zakonnych.

⁷ A. P e t r a n i. *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*. Lublin 1961 s. 27-40; M. R e c h o w i c z. *Rozwój seminariów duchownych w Polsce a II Sobór Watykański*. „Ateneum Kapłańskie” 59:1967 t. 70 s. 19; W. M ü l l e r. *Diecezje w okresie potrydenckim*. W: *Kościół w Polsce*. Pod red. J. Kłoczowskiego. T. 2: *Wiek XVI-XVIII*. Kraków 1970 s. 182-200; L.-E. H a l k i n. *La formation du clergé catholique après le Concile de Trente*. *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae*. III Louvain 1970 p. 109-125.

zezwalano na studia jedynie kaznodziejom. Wiązało się to z tym, iż w tym okresie zakon oddawał się bardziej życiu kontemplacyjnemu aniżeli czynnemu. Dopiero z czasem, gdy poszczególne klasztory zaczęły bardziej udzielać się duszpastersko, a cały zakon nabrał w większym stopniu ducha apostołskiego, konstytucje z lat 1535-1536 zezwoliły na założenie studiów zakonnych. Pomimo tego ustępstwa ze strony najwyższych władz zakonnych wyrażonego w ustawodawstwie zakonnym nadal nie zaprowadzono studiów w zakonie uważając, że jest to niezgodne z duchem franciszkańskim. Dopiero pod wpływem uchwał Soboru Trydenckiego kapituła generalna z 1564 r. nakazała erygować studium Pisma świętego i teologii w poszczególnych prowincjach zakonu⁸.

Wielce wymowne i pouczające jest uzasadnienie potrzeby nauczania teologii i filozofii, jakie wysunęli jezuici wraz ze swoim założycielem św. Ignacym Loyolą. Według św. Ignacego podstawowym celem zakonu miało być przychodzenie wiernym z pomocą w poznawaniu i miłowaniu Boga (co w dalszej konsekwencji miało prowadzić do uświęcenia i zbawienia). Aby dobrze wypełniać to zadanie konieczna była znajomość teologii, której zdobycie było możliwe poprzez jej studiowanie. O tym, że tak rzeczywiście myślano w zakonie dowodzą kongregacje generalne – najwyższe ciało ustawodawcze zakonu – które wielokrotnie podkreślały prymat teologii wśród nauk wykładanych na uniwersytetach prowadzonych przez zakon. Dowodzi tego także wielka troska, jaką otaczano wydziały teologiczne na wspomnianych uniwersytetach, pozostawiając na dalszym planie takie nauki jak medycyna i prawo cywilne⁹.

W podobny sposób uzasadniano w tym zakonie potrzebę odbywania studiów filozoficznych przez jego członków. Twierdzono, że filozofia powinna być wykładana starannie i przez dobrze dobranych i wykształconych profesorów, gdyż sztuki wyzwolone i nauki przyrodnicze usposabiają umysł do teologii i ułatwiają dobre jej poznanie. Dlatego w myśl konstytucji zakonnych kandydaci na kapłanów powinni po ukończeniu studiów humanistycznych, a przed podjęciem teologii studiować filozofię. Dopiero w ten sposób mogą przygotować się dobrze do przyszłej pracy apostołskiej¹⁰.

W tym miejscu należy zauważyć, że św. Ignacy nie był oryginalny w swoim poglądzie. Wcześniej w tym samym duchu wypowiadał się św. Dominik, założyciel wielkiego zakonu kaznodziejskiego. Naczelna zasada tego zakonodawcy sprowadzała się do tego, że zakon został od początku ustanowiony dla

⁸ J. L. G a d a c z. *Słownik polskich kapucynów*. T. 1. Wrocław 1985 s. 111.

⁹ R. D a r o w s k i. *Przepisy dotyczące nauczania filozofii w uczelniach jezuickich w Polsce w XVI wieku*. W: *Studia z historii filozofii. Księga Pamiątkowa z okazji 50-lecia pracy naukowej ks. prof. Pawła Siwka S. J.* Kraków 1980 s. 47.

¹⁰ Tamże.

kaznodziejstwa i zbawienia ludzi, dlatego cały wysiłek (studium) powinien zmierzać głównie do tego, by jego członkowie stali się pożytecznymi dla zbawienia ludzi¹¹. Koncepcję teologii jako nauki, której celem było poznanie dla większego umiłowania Boga i bliźniego, głosił także wielki uczoney i święty zakonu franciszkańskiego, św. Bonawentura oraz pozostający pod jego wpływami XIV i XV-wieczni profesorowie teologii z uniwersytetów w Pradze i Krakowie¹². Można powiedzieć, że św. Bonawentura poszedł jeszcze dalej w swoim zaangażowaniu się w poznawanie teologii niż św. Dominik, gdyż wyłożył także zasady, w jaki sposób należy studiować teologię. Zasady te zawarł i wyłożył w dziewiętnastej konferencji *in Hexaameron*, gdzie w końcowej partii dorzucił także wiele uwag na temat wewnętrznych kwalifikacji studenta i profesora teologii¹³.

Podobne podejście oraz nastawienie do studiów filozoficzno-teologicznych cechowało także inne zakony. Wyrazem tego mogą być opinie formułowane w zakonie cystersów, według których studia teologiczne miały stanowić intelektualną podbudowę do życia kontemplacyjnego, a wykształcenie jako takie – nieodzowny warunek do kroczenia drogą doskonałości i świętości zakonnej. Ojcowie zakonu zebrani na jednej z kapituł w ten sposób wypowiedzieli się w tej kwestii: „wszelka chwała i postęp zakonu są uzależnione od wzrastania liczby mnichów wykształconych”¹⁴. Nabycie znajomości teologii i filozofii miało również służyć do prowadzenia wiernych do Boga. W końcu XVI w. sposób na całkowite wyjście zakonu z kryzysu wywołanego reformacją widziano nie w czym innym, jak w pogłębianiu przez młodzież zakonną wiedzy teologicznej i filozoficznej¹⁵. W drugim zakonie mniszym, tzn. u benedyktynów, studium teologii miało iść w parze z kontrolowanym postępem życia wewnętrznego młodzieży zakonnej¹⁶. Podobnie paulini wyznawali zasadę, że teologię

¹¹ *Die Constitutionen der Predigerordens vom Jahre 1228*. Hrsg. vom H. Denifle. ALKGM I, 194 (cyt. za: K i e l a r. *Studia nad kulturą szkolną* s. 273).

¹² K. W ó j c i k. *Recepcja pism św. Bonawentury w Polsce w świetle rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*. W: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*. Pod red. S. C. Napiórkowskiego i E. I. Zielińskiego. Niepokalanów–Warszawa 1976 s. 477-480.

¹³ C. N a p i ó r k o w s k i. *Św. Bonawentura teoria teologii*. W: *Św. Bonawentura* s. 220-223.

¹⁴ M. B o r k o w s k a. *Ewolucja ideałów cystersów polskich*. „Nasza Przeszłość” 79:1993 s. 58-59; *Statuta Capituli Generalis Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*. Ed. Joseph Canivez. Louvain 1933-1941 s. 170 par. 9.

¹⁵ H. L e s z c z y ń s k i. *Studia w klasztorach cysterskich XIII-XIX wieku*. W: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*. Pod red. J. Strzelczyka. Poznań 1987 s. 348.

¹⁶ P. S c z a n i e c k i. *Studium commune benedyktynów w Polsce (wiek XVIII)*. W: *Dzieje teologii* s. 403.

powinno się wykładać nie dla samej nauki, ale aby służyła ona wzrastaniu w wierze i pobożności, a klerycy i kapłani podczas studiów mieliby zdobywać wiedzę dla zbawienia własnego i bliźnich¹⁷.

Dowartościowanie i zainteresowanie się zakonnymi studiami filozoficzno-teologicznymi znalazło także swoje odbicie w literaturze historycznej i zakonnej. Wszyscy autorzy zajmujący się w swoich badaniach kształceniem młodzieży zakonnej i studiami zakonnymi koncentrowali się z reguły na studiach filozoficznych lub teologicznych, pomijali natomiast prawie zupełnie etap, który je poprzedzał, czyli studium retoryki, jakie – jak to już wykazałem na innym miejscu – było organizowane prawie we wszystkich zakonach¹⁸. Z tej racji problematyka związana ze studiami filozoficzno-teologicznymi posiada już, w przeciwieństwie do studiów retoryki, własną literaturę. Nie jest ona wprawdzie ani wyczerpująca ani zbyt zróżnicowana jeśli idzie o jej zakres merytoryczny, niemniej jednak daje dobrą orientację w tym, jakie zagadnienia z tej interesującej problematyki dotyczącej kultury intelektualnej zakonów w przeszłości przedstawiają najwięcej trudności w ich opracowaniu¹⁹. Pomijam tutaj pełniejsze zestawienie i omówienie tej literatury, gdyż może ono stanowić przedmiot odrębnego artykułu, na jaki ta problematyka ze wszech miar załuguje.

Podobnie, jak w wypadku dwu poprzednich etapów formacyjno-edukacyjnych, czyli nowicjatu i studiów retoryki, również o istnieniu i funkcjonowaniu studiów filozoficzno-teologicznych decydowały trzy elementy: dom studium, profesorowie zwani w studiach zakonnych lektorami oraz młodzież zakonna, czyli klerycy przygotowujący się do kapłaństwa. Dopiero gdy te trzy elementy występowały łącznie, wówczas można było mówić o prawdziwej instytucji studium zakonnego oraz wypełnianiu przez niego przypisanej mu funkcji wychowania i kształcenia kandydatów na przyszłych kapłanów. O tym, jakie klasztory przeznaczono na domy studiów i dla jakich racji przenoszono je z klasztoru do klasztoru pisałem obszernie we wspomnianym artykule

¹⁷ H. C z e r w i e ń. *Szkoła paulińska*. Tamże s. 527-529.

¹⁸ F l a g a. *Z problematyki formacji intelektualnej* (w druku).

¹⁹ O tym, jak trudny jest do opracowania problem formacji intelektualnej kapłanów zakonnych, może świadczyć wypowiedź wytrawnego znawcy dziejów zakonów franciszkańskich. H. E. Wyczawskiego. We wstępie do opracowanego pod jego redakcją leksykonu klasztorów bernardyńskich (*Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Kalwaria Zebrzydowska 1985 s. 11) pisze on m.in.: „Co zawierają poszczególne artykuły? Podam najpierw to, czego nie posiadają. Nie ma w nich informacji o nowicjacie i zdobywanym w zakonie wykształceniu teologicznym, o pisarstwie zakonników, teologicznym i religijnym”. W kontekście faktu, że leksykon opracowało grono znawców dziejów zakonu, którzy mieli nieograniczony dostęp do archiwaliów zakonnych, wypowiedź powyższa jest bardzo zastanawiająca. Trzymając się zacytowanych założeń autorzy ograniczyli się, jeśli chodzi o studia zakonne, do podania tylko informacji o ich istnieniu w danym klasztorze, rodzaju studium i dat ich funkcjonowania.

poświęconym wyłącznie zagadnieniu funkcjonowania studiów zakonnych²⁰. Tutaj najpierw spróbuję przyrzeć się nieco bliżej stanowi liczbowemu tychże studiów, a następnie zasadom na podstawie których były one organizowane. Posłużę się, podobnie jak w poprzednich artykułach, informacjami i danymi przekazanymi przez nieocenione pod tym względem źródło, jakim jest tzw. ankieta zakonna nuncjusza G. Garampiego w Polsce z lat 1773-1774²¹.

W świetle materiałów ankiety, co znajduje także potwierdzenie w literaturze przedmiotu, na całość studiów filozoficzno-teologicznych składały się zasadniczo trzy dyscypliny wiedzy: filozofia i teologia dzieląca się na teologię dogmatyczną i teologię moralną. Oczywiście każda z tych dyscyplin zawierała bardziej szczegółowe przedmioty, czy zagadnienia, gdy chodzi o filozofię, oraz traktaty w wypadku teologii²². Jak świadczą pewne przykłady znane z literatury przedmiotu, studia teologii moralnej były traktowane przez zakony jako studium drugiej kategorii w porównaniu ze studiami teologii dogmatycznej. Znany jest bowiem powszechnie fakt, że w kolegiach jezuickich praktykowano dwa rodzaje studiów teologicznych: studia małe dwu lub trzyletnie i studia wielkie czteroletnie. Na studiach małych kandydaci przechodzili jedynie kurs teologii moralnej i skrócony kurs teologii dogmatycznej. Natomiast na studiach wielkich wykładano teologię dogmatyczną w pełnym wymiarze, teologię moralną, Pismo św., pisma Ojców Kościoła, język hebrajski i chaldejski, prawo kanoniczne oraz – pod koniec XVIII w. – historię Kościoła. Kurs mniejszy był przeznaczony dla kleru parafialnego, mniej zdolnych kandydatów do zakonów oraz tych kandydatów, którzy nie złożyli dobrze egzaminu z filozofii²³.

W podobny sposób traktowały teologię moralną także inne zakony. Dowodem tego jest praktyka, jaką stosowały u siebie zakony franciszkańskie. Z zebranych i wydanych materiałów bernardyńskich dla XVII i XVIII w. wynika, że lektorów filozofii, którzy zdali słabo egzamin z teologii nie powoływano nigdy na stanowisko lektorów teologii dogmatycznej, lecz co najwyżej wyznaczano ich do uczenia teologii moralnej²⁴. Są także inne fakty, które zdają się wskazywać na to, że w zakonach tych funkcję lektora teologii moralnej pojmo-

²⁰ F l a g a. *Z problematyki funkcjonowania* s. 88-93.

²¹ Szerzej o ankiecie zob. J. F l a g a. *Ankieta zakonna nuncjusza G. Garampiego z lat 1773/1774 jako podstawa źródłowa do badań nad studiami zakonnymi i ich organizacją*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 36:1989 z. 4 s. 35-44.

²² P e t r a n i. *Nauka prawa kanonicznego* s. 33-34.

²³ Jw. s. 34.

²⁴ N. G o l i c h o w s k i. *Upominek dla czcigodnej zakonnej Braci OO. Bernardynów w Galicji i W. Ks. Krakowskiem. Cz. 2: Szereg lektorów zestawionych w chronologicznym i alfabetycznym porządku*. Lwów 1895 s. 7-46; cz. 3: *Prowincjałowie Małopolskiej prowincji. Prowincjałowie, lektorowie litewskiej prowincji OO. Bernardynów*. Lwów 1896 s. 21-33.

wano jako mniej ważną, czy też drugorzędną. Znany jest bowiem wypadek, kiedy to funkcję lektora teologii moralnej potraktowano jako pokutę nałożoną na kapłana zakonnego za popełnione wykroczenia. Postąpiono tak na przykład z magistrem teologii o. Ludwikiem Baczyńskim, franciszkaninem konwentualnym (zm. 1792 r.), który został oskarżony przez współbraci o wykroczenia natury moralnej. Po powrocie z Włoch, dokąd uciekł w 1766 r., został w 1768 r. powołany na urząd lektora teologii moralnej w Poznaniu z zaznaczeniem, że jest to rodzaj pokuty za popełnione, bliżej nam nie znane wykroczenie. Godny jest zauważenia fakt, że takie podejście do funkcji lektora teologii moralnej nie przeszkodziło wcale dalszemu awansowi wspomnianego kapłana. W 1770 r. bowiem został on mianowany prefektem studium w Poznaniu, a w trzy lata później przyznano mu godność wieczystego definitora²⁵. Zawdzięczał to zapewne – jak należy się domyślać – dobremu spełnianiu funkcji pokutnej lektora i posiadanym kwalifikacjom.

Biorąc pod uwagę wymieniony wyżej generalny podział wiedzy na trzy dyscypliny, tzn. filozofię, teologię moralną i teologię dogmatyczną oraz wykorzystując pod tym kątem dane zawarte we wspomnianej ankiecie nuncjusza Garampiego otrzymujemy następujący obraz struktury studiów filozoficzno-teologicznych dla kilkunastu zakonów około 1772 r.

Studia teologiczno-filozoficzne w zakonach w 1772 r.

Zakon	Pro-wincja	t. do-gmat.	dog. mor.	mor.	dog. mor. fil.	dog. fil.	mor. fil.	fil.	prawo kan.	bez określ.	Razem
1	2	3	3	5	6	7	8	9	10	11	12
Bazylianie	litewska	1		1		1 ^a	1	6			10
	polska	3						3			6
Augustia-nie eremici		1		3	1		1	1			7
Benedykty-ni				2		3		3			8
Bernar-dyni	litewska	1	1	2			1	5			10
	mało-polska	3 ^b						4			7
	ruska	1	1 ^c			1		2	+ ^c		5
	wielkop.		3	2				4			9

²⁵ *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*. Pod red. H. E. Wyczawskiego. Warszawa 1981 s. 34.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
cystersi		1				1		2 ^d	+ ^d		4
Domini- kanie	litewska	1		1		6	1				9
	polska									10	10
	ruska		2		6		1				9
Dominik. ob.			1								1
Franciszk. konwent.	litewska									13	13
	polska				2		6				8
	ruska				2		1				3
Karmelici bosi	litewska			1		1		1			3
	polska	2					2				4
Karmelici trzewiczk.	litewska		2		1						3
	lit.-rus.				1			1			2
	małop.				1						1
	wielkop.	2	2					2	1		7
Paulini		2					1				3
Marianie		1		1				2			4
Misjona- rze					4 ^e				+ ^e		4
Reformaci	małopol.	3	2					4	1		10
	pruska	2	1	1				3	1		8
	ruska										?
	wielko- pol.	3	4					3	1		11
Trynita- rze		1						3			4
Łącznie		28	19	14	18	13	15	49	4	23	183

- wykładane było też Pismo św.
- ponadto były jeszcze dwa tomy studium teologii mistycznej (uwzględniłem je przy studiach retoryki).
- ponadto w 6 klasztorach występował profesor (prawdopodobnie) teologii moralnej, w klasztorach tych było od 2 do 4 kleryków.
- w 1 studium filozofii był także profesor prawa kanonicznego.
- w zakres wykładanych przedmiotów wchodziło także prawo kanoniczne.

Z tabeli wynika, że studia filozoficzno-teologiczne w poszczególnych zakonach nie były organizowane w sposób jednolity i konsekwentny. Wyróżnić można kilka sposobów ich organizacji w badanym okresie. Spośród ogólnej

liczby stu sześćdziesięciu domów studiów filozoficzno-teologicznych przypadających na piętnaście zakonów (dla dwudziestu trzech domów brak danych na temat sposobu ich zorganizowania), samoistne studia teologii dogmatycznej występowały w dwudziestu ośmiu z nich. Dziewiętnaście, czyli o $\frac{1}{3}$ mniej w stosunku do grupy poprzedniej, było domów studiów, w których teologia dogmatyczna i moralna występowały łącznie. Domów, gdzie studiowano wyłącznie teologię moralną, było czternaście. Tak więc w sumie studiów tylko teologii, obejmujących teologię dogmatyczną i moralną było sześćdziesiąt jeden. Ponadto czterdzieści sześć domów studiów było zorganizowanych w ten sposób, że łączyły one bądź to teologię dogmatyczną, teologię moralną i filozofię, bądź teologię dogmatyczną i filozofię, wreszcie teologię moralną i filozofię, przy czym liczby domów studiów w ramach poszczególnych kategorii były wyjątkowo wyrównane: pierwszych było osiemnaście, drugich – trzynaście, trzecich piętnaście. Samoistne, nie związane z żadną z dyscyplin teologicznych, studia filozoficzne występowały w czterdziestu dziewięciu klasztorach.

Jeżeli chodzi natomiast o spojrzenie na tę kwestię od strony poszczególnych zakonów, to okazuje się, że najchętniej, a w każdym razie najczęściej, samoistnie występujące studia zarówno teologii dogmatycznej, jak i filozofii organizowały dwa zakony franciszkańskie: bernardyni i reformaci. Pierwsi posiadali w badanym okresie pięć domów studiów teologii dogmatycznej, pięć teologii dogmatycznej łącznie z teologią moralną, cztery wyłącznie teologii moralnej oraz piętnaście odrębnych domów studiów filozofii. Jedynie w dwu wypadkach filozofia była nauczana łącznie z jedną z dyscyplin teologicznych. Były to: studium w Grodnie (w prowincji litewskiej), gdzie filozofia była połączona z teologią moralną, oraz dom studiów we Lwowie w prowincji ruskiej, w którym mieściło się połączone studium teologii i filozofii. U reformatów zaś było osiem domów studiów teologii dogmatycznej, jeden dom studiów teologii moralnej, siedem domów studiów, w których uczono łącznie teologii dogmatycznej i moralnej oraz dziesięć domów studiów wytypowanych wyłącznie do nauczania filozofii. Tym, co różniło te dwa zakony pomiędzy sobą, było to, że reformaci posiadali ponadto trzy domy studiów, w których młodzież zakonna dokształcała się w zakresie prawa kanonicznego, podczas gdy u bernardynów nie odnotowano tego rodzaju domów studiów. U bernardynów prawdopodobnie uczono prawa kanonicznego w domach studiów, w których wykładano teologię. Dowodem tego może być sytuacja, jaką obserwujemy w studium teologicznym tego zakonu w Poznaniu. Po reformie tego studium dokonanej na polecenie kapituły prowincjalnej odbytej w Poznaniu w 1606 r., miały tam, obok teologii dogmatycznej i moralnej, być prowadzone wykłady także z prawa kanonicznego²⁶.

²⁶ J. A. M a z u r e k. *Bernardyni w Poznaniu 1455-1655*. „Studia Franciszkańskie” 4:1991 s. 268.

W tym miejscu warto zauważyć, że w zakonach tych organizowano w podobny sposób studia przez cały interesujący nas okres. Wskazuje na to sytuacja, jaka miała miejsce u bernardynów. Na przykład w Leżajsku mieściło się do połowy XVII w. studium teologii moralnej, w 1666 r. umieszczono tam studium filozofii, które po trzech latach przeniesiono do Sambora i Sokala, do Leżajska natomiast skierowano ze Lwowa i Lublina studium teologii dogmatycznej, nazywanej w tym wypadku teologią spekulatywną. Studium teologii moralnej powróciło do Leżajska ponownie w latach 1693-1696²⁷. A więc łączenie lub rozdzielanie poszczególnych dyscyplin było dokonywane na przestrzeni całego XVII w. Mamy przykłady, których nie będziemy tutaj przytaczać, że podobnie postępowano także w XVIII w.

W identyczny sposób jak bernardyni i reformaci postępowali także karmelici trzewickowi. Na przykład w prowincji wielkopolskiej dla każdej ze znanych nam dyscyplin wiedzy zorganizowano domy studiów w innym klasztorze. Dlatego przy ogólnej liczbie 13 klasztorów posiadanych przez tę prowincję, siedem z nich stanowiło wraz z domami studiów ponad 50% stanu prowincji.

Taki sam sposób i system organizowania studiów filozoficzno-teologicznych w dwu wymienionych zakonach franciszkańskich, tzn. u bernardynów i reformatów oraz u karmelitów trzewickowych zdaje się sugerować, że w zakonach tych zjawisko studiów centralnych nie było znane, a w każdym razie nie było praktykowane. Przedstawiony wyżej schemat organizacji studiów w tych zakonach zaprzecza istnieniu jakiegokolwiek ich centralizacji. Dla każdej prawie dyscypliny wiedzy powoływano samoistne domy studiów umieszczane za każdym razem w innym klasztorze. Zasadę tę stosowano nawet w odniesieniu do dużych ośrodków miejskich, które spełniały warunki ku temu, aby umieścić w nich studia łączone (teologii dogmatycznej i moralnej lub też jednej z dyscyplin teologicznych i filozofii). Na ile była to świadoma polityka prowadzona przez te zakony, a na ile było to uwarunkowane różnymi nie znanymi bliżej okolicznościami trudno rozstrzygnąć bez szczegółowych badań w tym zakresie. Jest wielce prawdopodobne, że w grę wchodziły obie możliwości, tzn. że była to świadomie prowadzona polityka, jednakże wymuszona w dużym stopniu przez okoliczności zewnętrzne²⁸. Nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, aby

²⁷ *Klasztory bernardyńskie w Polsce*. s. 176.

²⁸ Tatarkiewicz tak pisze o studiach bernardyńskich (zob. przyp. 5): „Franciszkanie [autor używa tej nazwy dla wszystkich rodzin franciszkańskich – przyp. J. F.], którzy prawie równie rozległą rozciągali działalność szkolną jak jezuita i dominikanie, trzymali się zupełnie innej taktyki: nie łączyli mianowicie nawet dwóch roczników w jednym kolegium, unikali też, aby studium filozofii spotkało się w jednym kolegium ze studium teologicznym (co u dominikanów było stałym obyczajem a u jezuitów było praktykowane przynajmniej w Akademii). Dlatego też nie było nigdy franciszkańskich studiów filozoficznych w Wilnie i Nieświeżu, gdyż te dwa kolegia były przeznaczone do studiów teologicznych”.

przy końcu trzeciej ćwierci XVIII stulecia zakony te nie doceniały korzyści płynących z centralizacji studiów w dużych ośrodkach miejskich, będących zarazem centrami kulturalnymi. Tylko bowiem scentralizowane domy studiów miały szansę wybić się na znaczące ośrodki naukowe i to nie tylko w obrębie własnej prowincji lub zakonu w danym kraju, ale w ogóle w ramach całej wspólnoty zakonnej.

Fakt powyższy jest szczególnie zdumiewający w odniesieniu do zakonów franciszkańskich. Wiadomo, że zakony te przy tworzeniu studiów musiały uwzględniać postanowienia swoich kapituł generalnych, które nakazywały, aby domy studiów umieszczono w takich miejscowościach, gdzie znajdowały się studia innych zakonów, seminaria duchowne lub akademie publiczne²⁹. Przełożonym zakonu wydającym tego rodzaju polecenie chodziło o to, aby lektorzy i studenci franciszkańscy mieli możliwość doksztalcania się i poszerzania nabytej wiedzy poprzez dysputy z przedstawicielami innych wspólnot zakonnych. Zauważmy, że prowincjałowie, pragnąc spełnić powyższy postulat kapituł generalnych, powinni byli lokować studia w większych i bardziej znanych miastach, bo tam właśnie posiadały najczęściej swoje studia inne zakony.

Zasadniczą okolicznością, która mogła zmuszać wymienione zakony do tworzenia większej liczby małych domów studiów, tzn. z niewielką liczbą kleryków-studentów, były warunki materialne i bytowe panujące w poszczególnych prowincjach i klasztorach, które nie pozwalały na zapewnienie odpowiedniego utrzymania dla większej liczby zgromadzonych w niej kleryków i profesorów. Obszernie o tym zagadnieniu pisałem we wspomnianym artykule poświęconym funkcjonowaniu studiów zakonnych³⁰. Tutaj należy zauważyć jedynie, że w interesującym nas okresie, kiedy zakony były u szczytu swojego rozwoju gdy idzie o liczbę placówek, a kraj był bardzo wyniszczony i przeżywał głęboki kryzys ekonomiczny, mogło to być szczególnie odczuwalne, zwłaszcza przez zakony, które utrzymywały się wyłącznie z jałmużny³¹.

zione na studia teologiczne. Na studia filozoficzne przeznaczone było Grodno, Mińsk i Słonim” (s. 18). Należy zauważyć, że stwierdzenie Tatarkiewicza odnośnie do studium w Grodnie nie było całkowicie słuszne. Według materiałów ankiety, jak było to już wyżej zasygnalizowane, studium filozofii występowało tam łącznie z teologią moralną. Sytuacja taka miała miejsce także w okresie późniejszym, w latach osiemdziesiątych XVIII w. (zob. G o l i c h o w s k i. *Upominek dla czcigodnej cz.* 3 s. 26.

²⁹ H. B ł a ż k i e w i c z. *Szkotyizm w franciszkańskich studiach filozoficzno-teologicznych w Polsce*. „Studia Franciszkańskie” 3:1988 s. 37.

³⁰ F l a g a. *Z problematyki funkcjonowania*.

³¹ H. B ł a ż k i e w i c z. *Studia w małopolskiej prowincji reformatów (1622-1785)*. Lublin 1965 (mps B KUL) s. 25; G a d a c z. *Słownik polskich kapucynów*. T. 1. Wrocław 1985 s. 112.

Nie bez wpływu na taki sposób organizowania studiów były też postanowienia Soboru Trydenckiego, który w dekreście o reformie zakonów wprost nakazywał, aby w klasztorach mieszkała i przebywała tylko taka liczba zakonników, jaka może się tam bez trudności utrzymać z własnych dochodów lub ofiar składanych przez wiernych³². Dlatego na przykład o. Damian Fonseca, specjalny wizytator generała dominikanów, wizytując na początku XVII w. klasztory dominikańskie polecił wprowadzić limity przyjęć kandydatów do zakonów i ustalić liczbę nowicjatów³³.

Często, jak się wydaje, przy tworzeniu studiów brano pod uwagę także względy duszpasterskie: chęć i możliwość wykorzystania kleryków przebywających w domach studiów do posług duszpasterskich i kultowych. Działo się tak zwłaszcza na terenach zagrożonych przez protestantyzm. Przykładem tego może być umieszczenie w 1725 r. przez bernardynów studium filozofii w odzyskanym rok wcześniej od miasta klasztorze w Toruniu. Klerycy tego studium mieli uświetniać nabożeństwa odprawiane w kościele klasztornym. W ten sposób chciano przyciągnąć protestantów do wiary katolickiej, a dobierając odpowiednio przygotowanych lektorów zapewnić środowisku świątłych kapłanów³⁴.

Przez wzgląd na protestantów klerycy bernardyńscy nie jeździli po święcenia do Chełmży (stolicy biskupstwa), lecz otrzymywali je w sposób uroczysty we własnym kościele klasztornym. Tam również wyświęcano kleryków, świeckich, dominikańskich, reformackich i jezuickich³⁵. Nie ulega wątpliwości, że do takiego samego celu wykorzystywano kleryków w innych klasztorach, gdzie uświetniano nabożeństwa dla przybywających licznie i chętnie wiernych lub też własnych parafian, gdyż, jak wiadomo, wiele klasztorów posiadało prawa parafialne i prowadziło pełne duszpasterstwo parafialne³⁶. Tam, gdzie klasztor posiadał prawa parafialne, umieszczano kleryków nawet wówczas gdy nie było tam domu studiów. Przykładem tego jest klasztor z prawami parafialnymi augustianów eremitów w Radomyślu nad Sanem. Na mocy zapisu fundacyjnego miało tam mieszkać stale czterech kapłanów i dwu kleryków³⁷.

³² *Concilium Tridentinum 1545-1563. Sessio XXV, cap. III. W: Conciliorum oecumenicarum decreta.* Curantibus J. Alberigo, P.-P. Joannou, C. Leonardi, P. Prodi. Ed. altera. Basileae 1962 p. 633-775.

³³ J. K ł o c z o w s k i. *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222-1972. Zarys dziejów.* W: *Studia nad historią Dominikanów w Polsce 1222-1972.* T. 1. Warszawa 1975 s. 70-71.

³⁴ *Klasztory bernardyńskie w Polsce* s. 385.

³⁵ Tamże.

³⁶ J. F l a g a. *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku, 1767-1772.* Lublin 1986 s. 41-79.

³⁷ H. E. W y c z a w s k i. *Augustiańska parafia w Radomyślu nad Sanem.* Warszawa 1964 s. 49.

U kanoników regularnych laterańskich uświetnianie uroczystości kościelnych i zakonnych przez kleryków szło tak daleko, że uczono ich w tym celu specjalnych przedmiotów, takich jak śpiew i rubryki mszalne i brewiarzowe, które miały pozwolić im lepiej wywiązać się z obowiązków duszpastersko-liturgicznych³⁸. Wiadomo też, że w podobny sposób postępowano powszechnie także w prowadzonych przez zakony seminariach duchownych. Alumni tych seminariów mieli obowiązek asystować w niedziele i święta w uroczystych nabożeństwach i procesjach oraz brać udział w odmawianiu oficjum brewiarzowego wraz z kapłanami³⁹.

Pomijam tutaj inne ważne zagadnienie, jaki owo zaangażowanie kleryków w duszpasterstwo miało wpływ na poziom studiów zakonnych i seminaryjnych. Oto co badacz dziejów zakonów franciszkańskich pisał na temat sytuacji mającej miejsce u franciszkanów konwentalnych w latach osiemdziesiątych XVIII wieku: „Ale dalej spotykamy od dawna zakorzeniony zwyczaj, że studenci wychodzili rano do postronnych kościołów śpiewać egzekwie. Z tego powodu r. 1784 prowincjał Jankowski pozwolił nawet wyraźnie skracać wykłady z teologii”⁴⁰.

Nie jest wykluczone, że u podstaw omawianego sposobu organizowania studiów przez wymienione zakony leżało także przywiązanie do tradycji zakonnej oraz lęk przed wszelkiego rodzaju zmianami. Tradycja bowiem odgrywała w zakonach wielką rolę, bardzo często nawiązywano do niej lub szukano w niej uzasadnienia dla różnych uchwał i zarządzeń. Przykładem tego może być sytuacja, jaka miała miejsce u paulinów. Głośne *Directorium* tego zakonu z 1736 r. oprócz normalnych zarządzeń, zawierało też reguły i przepisy odnoszące się do studiów, które były opracowane „w oparciu o doświadczenia ubiegłych czasów”⁴¹. Wymowną ilustracją tego zagadnienia są również zabiegi, a właściwie argumentacja wysuwana przez zwolenników odnowienia studiów w 2. poł. XVIII w. we francuskiej kongregacji benedyktynów z Saint-Vanne. Przy przezwyciężaniu trudności czynionych przez nieprzychylnie nastawionych do studiów w zakonie, wyższych przełożonych kongregacji powoływano się na fakt, że zakon kultywował badania naukowe także w przeszłości⁴².

³⁸ H. D. W o j t y s k a. *Nauka i nauczanie u kanoników regularnych (Na przykładzie Kongregacji Bożego Ciała)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Lublin 1975 s. 493.

³⁹ F. S t o p n i a k. *Dzieje kapituły zamojskiej*. Lublin 1962 s. 128; J. R ą b. *Kapituła kolegiacka w Brzozowie 1724-1788*. Kraków 1973 (mps w Pracowni Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL) s. 551-553; J. F e r t é. *La vie religieuse dans les campagnes Parisiennes (1622-1695)*. Paris 1962 p. 157.

⁴⁰ K. K a n t a k. *Franciszkanie Polscy*. T. 2. Kraków 1938 s. 450.

⁴¹ C z e r w i e ń. *Szkoła paulińska* s. 527.

⁴² G. M i c h a u x. *La vie intellectuelle de la Congrégation de Saint-Vanne dans le*

Wiadomo także, że w zakonach żebrzących, do których należeli franciszkanie, tworzono w takiej samej formie studia również w początkowym okresie ich istnienia, kiedy to prawie każdy konwent miał prawo przyjmować kandydatów do zakonu i tam ich kształcić⁴³. Stwierdzono też, że reforma studiów w innym zakonie żebrzącym – u dominikanów – przeprowadzona na początku XVII w. przez znanego nam już o. D. Fonsecę, wysłanego przez generała zakonu dla uporządkowania jego spraw w Polsce, polegała na odejściu od średniowiecznego systemu studiów konwenckich i zgromadzeniu kandydatów w największych klasztorach. W takich właśnie klasztorach miano zapewnić im przez wiele lat możliwie jak najlepsze warunki do wychowania i wykształcenia, niekiedy nawet w dużym odosobnieniu od reszty wspólnoty klasztornej⁴⁴.

Ślady tej reformy odnajdujemy, jak się wydaje, w obrazie przekazanym przez wykorzystywane przez nas źródło. W świetle materiałów ankiety u dominikanów – odmiennie niż u bernardynów i reformatów, czy karmelitów – domy studiów dla obu przedmiotów, tzn. dla teologii i filozofii były umieszczane prawie w tym samym klasztorze. Tak przynajmniej było w prowincji litewskiej i ruskiej, dla których źródło nasze przekazało specyfikację studiów według dyscyplin wiedzy. Oznacza to, że dominikanie nie tylko teoretycznie zaakceptowali polecenia wizytatora generała, ale wprowadzili je z powodzeniem w życie, czego rezultatem był stan rozmieszczenia domów studiów w 2. poł. XVIII stulecia.

Odmienną sytuację niż u bernardynów i reformatów obserwujemy w trzecim zakonie z rodziny franciszkańskiej, tzn. u franciszkanów konwentualnych. We wszystkich domach studiów (11), jakie istniały ok. 1773 r. w prowincji polskiej i ruskiej (dla 13 studiów funkcjonujących w prowincji litewskiej brak niestety bliższego określenia ich charakteru) występowały łącznie teologia dogmatyczna, teologia moralna i filozofia (4 domy) lub teologia moralna i filozofia (7 domów). Nie było więc w tych prowincjach studiów poświęconych tylko jednej dyscyplinie, np. tylko jednej z teologii, czy też wyłącznie filozofii.

Jeśli chodzi o pozostałe zakony, sytuacja była w nich bardzo zróżnicowana. Wydaje się, że wypadki organizowania w nich studiów samoistnych dla poszczególnych dyscyplin należały do częstszych aniżeli domów studiów łączonych. Tak było na przykład u trynitarzy, gdzie funkcjonowało jedno stu-

seconde moitié du XVIII^e siècle, dans: Sous la règle de Saint Benoit. Structures Monastiques et Sociétés en France du Moyen Age à l'époque moderne. Genève–Paris 1982 p. 328.

⁴³ J. K ł o c z o w s k i. *Zakony żebracze w Polsce średniowiecznej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 21:1978 nr 1 s. 52; F. K i r y k. *Nauka przemożnych perła*. W: *Dzieje narodu i państwa polskiego*. Kraków 1986 s. 17.

⁴⁴ J. K ł o c z o w s k i. *Wielki zakon XVII-wiecznej Rzeczypospolitej u progu swego rozwoju*. „Nasza Przeszłość” 39:1975 s. 114.

dium teologii oraz trzy domy studiów filozofii, każdy z własnym personelem nauczającym. Podobną strukturę organizacyjną studiów wprowadzili u siebie unicy bazylianie. Spośród szesnastu domów studiów istniejących w obu prowincjach tego jedyne zakonu unickiego, tylko dwa miały charakter studiów kompleksowych. W jednym wypadku było to studium teologii dogmatycznej i filozofii, w drugim zaś – teologii moralnej i filozofii, pozostałe czternaście domów miało studia jednorodne, w których nauczano tylko jednej dyscypliny wiedzy (w czterech – teologii dogmatycznej, w jednym – teologii moralnej i w dziewięciu – filozofii). Taką samą sytuację, tylko na mniejszą skalę (gdyż było mniej domów studiów) rejestrujemy także u paulinów. W 1772 r. zakon ten posiadał – jak przekazały materiały ankiety Garampiego – trzy domy studiów, z których dwa były przeznaczone dla studentów teologii i jeden pomyślany jako studium filozofii. Oczywiście każde z tych studiów było umieszczone w innym klasztorze. Przy czym dla ścisłości należy zaznaczyć, że w domu studium filozofii przebywał również profesor teologii moralnej. Po jednym profesorze teologii moralnej posiadały jeszcze dwa inne klasztory, ale w nich nie było kleryków, więc trudno je uznać według naszego kryterium za domy studiów.

Widoczny w niektórych zakonach brak centralizacji domów studiów wcale nie przeszkodził temu, iż w pewnych miastach, zwłaszcza większych, znajdowały się studia kilku zakonów, a nawet po dwa domy studiów tej samej wspólnoty zakonnej. Miało to swoje – wcale nie zamierzone – następstwa. Prowadziło do zgromadzenia w tych miastach większej liczby osób zakonnych, co w dalszej konsekwencji wiodło do wytworzenia się wyjątkowej proporcji duchowieństwa w stosunku do ogółu mieszkańców, nie występującej w innych miastach (pozbawionych tak wielkiej liczby domów studiów). Odrębny problem stanowi w tym wszystkim zagadnienie natężenia działalności duszpasterskiej zakonów w tych ośrodkach oraz kwestia wpływu tych skupisk duchowieństwa na życie religijne i społeczne mieszkańców tych miast i pobliskich okolic. Nie dysponujemy wprawdzie żadnymi badaniami z tego zakresu, ale istnienie pozytywnego oddziaływania tych skupisk duchowieństwa na pozostających w ich zasięgu wiernych zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

Ilustrację, że faktycznie istniały skupiska środowisk formacyjno-edukacyjnych zakonów w pewnych miejscowościach może stanowić sytuacja (znana właśnie z ankiety Garampiego) występująca w sześciu (dużych) miastach: Krakowie, Lwowie, Lublinie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Pomijając prowadzone przez niektóre zakony seminaria oraz występujących niekiedy w klasztorach pojedynczych rezolutorów, którzy dokształcali współbraci w zakresie rozwiązywania tzw. kazusów, uwzględniając natomiast prowadzone przez zakony

nauczające kolegia, otrzymujemy następujący obraz liczbowy ośrodków formacyjno-kształcących w sześciu wybranych miastach.

Zakonne ośrodki formacyjno-edukacyjne w sześciu wybranych dużych miastach w 1772 r.

Miejscowość	Studia zakonne	Nowicjaty	Kolegia	Kolegia szlacheckie	Razem
Kraków	13	5	1	-	19
Lwów	10	2	3	1	16
Lublin	7	-	1	-	8
Poznań	5	1	1	-	7
Warszawa	13	1	4	1	19
Wilno	12	4	1	1	18
Łącznie	60	13	11	3	87

Jak wynika z tabeli, oprócz Lublina i Poznania każde z czterech pozostałych miast posiadało w obrębie swoich granic prawie po 20 instytucji formacyjno-edukacyjnych. Tradycyjnie, jak w wypadku wielu innych instytucji kościelnych, najwięcej tego typu instytucji było w miastach stołecznych: historyczna stolica Kraków (19), ówczesna stolica państwa Warszawa (19) i stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego Wilno (18). Odbiegał od nich, ale bardzo nieznacznie, wielowyznaniowy Lwów (16). Tak wielkie nagromadzenie młodzieży zakonnej w tych miastach sprawiało, że była ona zauważana, wbrew nawet jej intencjom, przez społeczności tych miast. Dowodem na to może być powstała w środowisku krakowskim w 2. poł. XVII w. pastorałka pt. *Dialog na święto Narodzenia Chrystusa Pana*, w której obok wielu różnych postaci znalazł się kleryk⁴⁵.

Oprócz przedstawionego wyżej systemu organizowania studiów zakonnych podyktowanego względami praktycznymi, tzn. możliwościami materialnymi i personalnymi poszczególnych zakonów oraz sygnalizowanymi okolicznościami pastoralnymi (zapotrzebowanie na kleryków w klasztorach dla wykonywania posług duszpasterskich) istniał jeszcze jeden sposób powoływania i tworzenia domów studiów, którego kryterium stanowiły przesłanki formalno-prawne. Miał on zastosowanie zarówno w odniesieniu do studiów teologicznych, jak też filozoficznych, właściwie traktował je łącznie jako jeden rodzaj studiów. Z uwagi na powyższe kryterium formalno-prawne studia zakonne dzieliły się na

⁴⁵ *Staropolskie pastorałki dramatyczne. Antologia.* Oprac. J. Okoń. Wrocław 1989 s. 27, 183.

tw. studia konwentualne, które początkami swymi sięgały jeszcze czasów średniowiecznych. Cechą charakterystyczną tych studiów było to, że posiadał je każdy konwent. Młodzież zakonna sposobiła się w nich do święceń kapłańskich, natomiast kapłani przebywający w danym klasztorze przygotowywali się intelektualnie do dobrego sprawowania urzędu kaznodziejskiego. W okresie nas interesującym, gdy istniały już inne typy studiów zakonnych, celem studiów konwentualnych było powtarzanie wiedzy już wcześniej nabytej oraz zapoznanie się z najnowszymi prądami i kierunkami kulturalnymi, teologicznymi i filozoficznymi. Tak przynajmniej było u dominikanów⁴⁶.

Drugi rodzaj studiów tworzonych z punktu widzenia prawno-formalnego to tzw. studia partykularne. Były one, podobnie jak studia konwentualne, również bardzo popularne u dominikanów, występowały także w innych zakonach, jak np. u cystersów. Cystersom wprowadzić już w średniowieczu kapituły generalne nakazywały tworzenie studiów domowych i partykularnych, jednakże zaczęto je wprowadzać dopiero w XVII w. Cystersi polscy, dążąc w tym stuleciu do utworzenia studium generalnego, wcześniej powołali kilka domów studiów partykularnych. Utworzono je wówczas w Mogile, Oliwie i Pelplinie, gdzie gromadzono kandydatów z pobliskich opactw celem wspólnego przygotowania ich do kapłaństwa i przyszłej pracy duszpasterskiej⁴⁷.

U dominikanów na przełomie XV i XVI w. tego rodzaju studia posiadały wszystkie stolice kontrat. Podobnie, jak u cystersów, zadaniem ich było kształcenie młodzieży zakonnej kilku sąsiadujących ze sobą klasztorów w zakresie filozofii i teologii. Pod koniec XVI w. studia te jednak zanikają, a w ich miejsce pojawiają się nowe tzw. studia materialne. One również łączyły w sobie nauczanie filozofii i teologii. Dla każdej kontraty powoływano przynajmniej jedno takie studium. Nauczanie w niektórych z nich stało na wysokim poziomie, chociaż nie wszystkie miały rangę szkół wyższego stopnia⁴⁸.

Kolejny rodzaj studiów filozoficzno-teologicznych występujących, podobnie jak studia materialne, tylko u dominikanów stanowiły trwające siedem lat tzw. studia formalne. Były to studia o poziomie uniwersyteckim, jednakże bez prawa nadawania stopnia lektoratu. Pierwowzór tego typu studiów dla polskich dominikanów stanowiło studium w Lombardii. Programem nie różniły się one od studiów generalnych. Ich studenci po odbyciu trzyletniego kursu teologii

⁴⁶ R. Ś w i ę t o c h o w s k i. *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*. W: *Dzieje teologii* s. 213.

⁴⁷ H. Z. L e s z c z y ń s k i. *Z dziejów kolegium prowincjalnego cystersów w Mogile*. Tamże s. 417, 419.

⁴⁸ Ś w i ę t o c h o w s k i. *Szkolnictwo teologiczne* s. 213-214.

zdawali egzamin w studium generalnym. W interesującym nas tutaj okresie dominowanie polscy posiadali łącznie (w trzech prowincjach) z Wrocławiem dwadzieścia domów studiów formalnych. Mieściły się one w następujących klasztorach:

Gdańsk	1743-1808	Poznań	1681-1814
Grodno	1735-1752	Przemyśl	1747-1784
Kamieniec Podolski	1783-1815	Sejny	1701-1784
Kowno	1748	Sieniawa	1710
Lublin-św. Stanisław	1686-1886	Targowica	1711
Łuck	1694-1778	Toruń	1737-1805
Nieśwież	1729-1787	Warszawa-św. Jacek	1686-1770
Pińsk	1725-1782	Warszawa-MB Zwycięska	1740
Płock	1756-1804	Wrocław	1707-1810
Poporcie	1686-1784	Zabiały	1758-1827 ⁴⁹

Ostatni typ studiów w omawianym ujęciu formalno-prawnym tworzyły studia generalne. Do posiadania tego rodzaju studiów – przynajmniej jednego w prowincji – dążyły wszystkie zakony. Wiadomo, że w badanym okresie istniały one na pewno w zakonach bernardynów, dominikanów, franciszkanów konwentualnych i paulinów⁵⁰. Nie mieli ich natomiast kapucyni i reformaci, którzy prowadzili wyłącznie studia prowincjonalne nie różniące się od studiów generalnych ani poziomem nauczania ani samą organizacją⁵¹.

Studia generalne stanowiły najwyższy hierarchicznie typ studiów, równy uniwersytetom. Na przykład, u dominikanów studium generalne posiadało prawo nadawania urzędu lektorów oraz przeprowadzania wszystkich egzaminów łącznie z bakalaureatem i magisterium teologii, jeśli graduanci otrzymali wcześniej promocję od generała zakonu lub kapituły generalnej⁵². Taką samą rangę

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ G o l i c h o w s k i. *Upominek dla czcigodnej* cz. 2 s. 7; cz. 3 s. 55; K. K a n t a k. *Bernardyni polscy*. T. 2. Lwów 1933 s. 344-345, 480 przyp. 86; *Klasztory bernardyńskie* s. 271; M a z u r e k. *Bernardyni* s. 269; W. F. M u r a w i e c. *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie 1454-1864*. Kraków 1973 s. 102; Ś w i ę t o c h o w s k i. *Szkolnictwo teologiczne* s. 214; C z e r w i e ń. *Szkoła paulińska* s. 525.

⁵¹ B ł a ż k i e w i c z. *Szkoła franciszkańska* s. 309.

⁵² Ś w i ę t o c h o w s k i. *Szkolnictwo teologiczne* s. 213-214.

naukową posiadały też studia generalne u paulinów. Bulla *Ex iniuncto nobis* papieża Klemensa X z 1671 r. pozwalająca na utworzenie w każdej prowincji paulińskiej studiów generalnych przyznawała równocześnie generałowi zakonu lub jego delegatowi prawo nadawania stopni uniwersyteckich – po przejściu odpowiedniego egzaminu – ze stopniem doktora włącznie. Wszystkie zaś powołane na mocy tej bulli do istnienia studia generalne paulinów miały cieszyć się tymi samymi prawami, jakie posiadały inne uniwersytety publiczne⁵³.

Swoistą strukturę posiadały teologiczne studia generalne u bernardynów. Dzielili się na studia generalne klasy I i klasy II z prawem tzw. jubilacji, czyli uzyskiwania, po dziesięciu latach nauczania, honorowej godności lektora jubilata, która zapewniła takiemu lektorowi różne przywileje w zakonie⁵⁴. Jak wynika z badań Golichowskiego, lektorzy ze studium klasy I mogli przechodzić do studium klasy II i odwrotnie, lecz wymagane było do tego pozwolenie komisarza generalnego zakonu⁵⁵. W okresie dwu badanych stuleci funkcjonowało w prowincjach polskich w różnym czasie pięć studiów klasy I (w Krakowie, Warszawie, Wilnie, Lwowie i Poznaniu) oraz cztery studia klasy II (w Lublinie, przeniesione w 1750 r. do Zasławia, w Nieświeżu, Przyrowie i Toruniu)⁵⁶.

Pomijam tutaj inne ważne zagadnienie, jaki wpływ miał przywilej jublacji na poziom studiów w prowincjach bernardyńskich. Ogólnie należy powiedzieć, że wszyscy autorzy dotykający tej problematyki u bernardynów twierdzą zgodnie, iż jublacja była jedną z przyczyn obniżenia się poziomu intelektualnego w tym zakonie, zwłaszcza w XVIII w., gdy okres nauczania wymagany do uzyskania tytułu lektora jubilata był często skracany, a sama godność wykorzystywana do robienia kariery zakonnej⁵⁷. Wiadomo, że w najmłodszym zakonie franciszkańskim, tzn. u kapucynów, w XVIII w. obowiązki lektora trwały 7 lat. Po upływie tego czasu lektorom przyznawano tytuł lektora zasłużonego (*lector emeritus*), o ile nadal wykładali po 2 godziny dziennie⁵⁸.

Należy też zaznaczyć, że wcześniej powstałe domy studiów generalnych przeciwstawiały się ze względu na swoją uprzywilejowaną pozycję, tworzeniu

⁵³ C z e r w i e ń. *Szkoła paulińska* s. 525.

⁵⁴ Zob. przyp. 50 (pozycje odnoszące się do bernardynów). Studia generalne w zakonach franciszkańskich cechowała także większa liczba lektorów, zwykle było ich trzech (B ł a ż k i e- w i c z. *Szkoła franciszkańska* s. 313).

⁵⁵ *Upominek dla czcigodnej* cz. 3 s. 55.

⁵⁶ K a n t a k. *Bernardyni polscy* s. 480 przyp. 86.

⁵⁷ Zob. przyp. 49 (pozycje odnoszące się do bernardynów).

⁵⁸ G a d a c z. *Słownik polskich kapucynów* t. 1 s. 113.

nowych studiów generalnych w danej prowincji. Widoczne jest to na przykładzie dominikanów. Oto w prowincji polskiej pod wpływem presji studium krakowskiego zlikwidowano generalne studium w Lublinie pomimo tego, że posiadało ono potwierdzenie papieskie i akceptację króla polskiego⁵⁹. Zlikwidowanie tego studium w pięćdziesiąt lat prawie od momentu powołania go do istnienia sugeruje, że broniło się ono przed odebraniem mu praw studium generalnego i zdegradowaniem go do rangi studium formalnego. Podobnie było w prowincji ruskiej, gdzie Lwów, mający prawa studium generalnego od r. 1607, przeciwstawiał się uzyskaniu takich uprawnień przez klasztor w Podkaminie. Ten jednakże miał więcej szczęścia niż Lublin i uzyskał je w 1746 r.⁶⁰ Niezależnie od różnych nacisków utrudniających powstawanie nowych domów studiów generalnych, w trzech prowincjach dominikanów w Polsce powołano łącznie na przestrzeni badanego przez nas okresu osiem domów studiów generalnych. Były one ulokowane w następujących klasztorach:

Dereczyn	1658-1664	Lwów	1607-1704, 1706-1830
Grodno	1752-1827	Podkamień	1746-1783
Kraków (1304),	ok. 1397-1886	Warszawa-św. Jacek	1700-1864
Lublin	1639-1686	Wilno	1644-1864 ⁶¹

Wiadomo też, że ponadto utworzono jeszcze trzy domy studiów generalnych w XIX w., a mianowicie w Kamieńcu Podolskim (1814), Lubarze (1813-1814) i w Łucku (1801-1819)⁶².

Podobnie, jak wszystkie inne domy studiów – o czym pisałem obszerniej w cytowanym już artykule poświęconym funkcjonowaniu studiów⁶³ – również studia generalne były przenoszone z jednego klasztoru do drugiego, gdy zaistniała potrzeba lub zmusiły je do tego okoliczności zewnętrzne. Tak na przykład studium ze Lwowa z nie znanych nam bliżej przyczyn przeniesiono 15 IX 1704 r. do Pińska, jednakże w obawie przed nadciągającymi wojskami szwedzkimi, które w tym czasie grasowały w Rzeczypospolitej, 6 II 1706 r., czyli w niecałe dwa lata studium powróciło ponownie do Lwowa, gdzie pozostawało już bez przerwy do lat trzydziestych XIX w.⁶⁴

⁵⁹ K ł o c z o w s k i. *Zakon Braci Kaznodziejów* s. 90-91.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Ś w i ę t o c h o w s k i. *Szkolnictwo teologiczne* s. 214.

⁶² Tamże.

⁶³ F l a g a. *Z problematyki funkcjonowania* s.81-96.

⁶⁴ W o ł y n i a k [J. M. Giżycki]. *Wykaz klasztorów dominikańskiej prowincji ruskiej*.

U paulinów, którzy posiadali swoje klasztory na Węgrzech, w Austrii i Chorwacji, czyli w krajach narażonych na podbój i zajęcie ich przez Turcję, zarządzono odgórnie, że w razie zajęcia klasztoru ze studiami generalnymi przez heretyków – Turków – lub utracenie go dla innej przyczyny, generał zakonu mógł za zgodą Kongregacji Kardynałów przenieść studia do innego domu⁶⁵.

Wszystkie domy studiów niezależnie od sposobu ich zorganizowania posiadały swoich przełożonych, czy – jak powiedzieliśmy obecnie – miały odpowiednie władze, które nimi kierowały i zarządzały. Najczęściej była to funkcja czy urząd jednoosobowy, tzn. że wszystkie uprawnienia spoczywały w ręku jednej osoby. Przełożony ten nosił zamiennie miano prefekta lub regensa, spolszczonej nazwy łacińskiej *praefectus* lub *regens*⁶⁶. Jak świadczy przykład paulinów i reformatów – spostrzeżenia te odnoszą się na pewno do innych zakonów – prefektem mógł zostać kapłan, który odznaczał się rozległą wiedzą i był dobrym organizatorem. Należało bowiem do niego załatwianie ogółu spraw związanych z organizacją i funkcjonowaniem studiów⁶⁷. W myśl konstytucji i ustaw paulińskich prefektem powinien być zasadniczo przeor klasztoru, a w każdym razie kapłan, który wcześniej pełnił już funkcję profesora⁶⁸. Zakres uprawnień prefekta był bardzo szeroki i nie zawsze wymiennie określony. Na przykład u paulinów do zadań prefekta należało kierowanie studiami, a więc ustalanie programu wykładów i ćwiczeń oraz czuwanie, aby wszelkie zarządzenia wydawane przez przełożonych zakonu (generała lub prowincjała) odnośnie do studiów były pilnie przestrzegane i realizowane zarówno przez profesorów, jak też kleryków-studentów. Prefekt miał wykazywać przy tym również zainteresowanie dla nowych pomysłów, których wykorzystanie mogłoby przyczynić się do podniesienia poziomu nauczania i w konsekwencji rozwoju studiów. Pomysły te powinien on najpierw przedstawić gronu profesorskiemu celem ich przedyskutowania, a następnie

Cz. 2. Kraków 1923 s. 313-314.

⁶⁵ C z e r w i e ń. *Szkoła paulińska* s. 525.

⁶⁶ B ł a ż k i e w i c z. *Szkoła franciszkanów* s. 153; *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*. Pod red. H. E. Wyczawskiego. Warszawa 1981 s. 355; A. J. S z t e i n k e. *Kościół Świętego Antoniego i klasztor franciszkanów-reformatów w Warszawie 1623-1987*. Kraków 1990 s. 124; C. F i l e k. *Nauka i nauczanie w zakonach karmelitańskich*. W: *Dzieje teologii* s. 373; S. R o s p o n d. *Formacja alumnów i braci polskiej prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy w latach 1685-1772*. „Roczniki Wincentyńskie” 7:1987 nr 2 s. 57; C z e r w i e ń. *Szkoła paulińska* s. 527.

⁶⁷ C z e r w i e ń. *Szkoła paulińska* s. 527-528; S z t e i n k e. *Kościół Świętego Antoniego* s. 124.

⁶⁸ C z e r w i e ń. *Szkoła paulińska* s. 527.

prześć do generała lub prowincjała z prośbą o podjęcie stosownej decyzji i wydania odpowiednich zarządzeń. Ten sam prefekt studium miał dbać także o to, aby młodzież zakonna czyniła postępy w nauce i w ten sposób przyczyniała się i zbliżała do „własnego i bliźnich zbawienia”⁶⁹. Do zadań prefekta należało również przewodniczenie dysputom naukowym, na których przedstawiał on odpowiednie kwestie i tezy do rozważenia oraz zapraszał przeciwników – zwłaszcza gdy mieli nimi być profesorowie spoza własnego zakonu – do zbijania tez. Prefekt również ustalał i wyznaczał zakres materiału, z którego należało zdawać egzaminy i wchodził zawsze do zespołu egzaminatorów. Do niego należało także czuwanie nad treścią wykładów profesorskich. Z tej racji był obowiązany raz w miesiącu czytać skrypty i notatki studentów. W razie zauważenia w nich błędów merytorycznych miał prawo zwrócić uwagę profesorom. Jednak powinien to czynić w sposób taktowny i uprzejmy. Przy wynikłej ewentualnie różnicy zdań i poglądów na temat analizowanej i rozważanej kwestii miał obowiązek przedstawić całość sprawy wyższemu przełożonemu⁷⁰.

W tym miejscu pragnę zauważyć, że obowiązek organizowania znanych i praktykowanych we wszystkich zakonach dysput teologicznych nie zawsze spoczywał na prefektach studiów pełniących obowiązki przełożonych domów studiów. Na przykład u bernardynów do prowadzenia dysput powoływano specjalnego prefekta dysput, którego wybierano na kapitułach generalnych spośród znanych nam już lektorów jubilatów⁷¹.

Duże bogactwo typów studiów występujących u dominikanów sprawiało, że zarząd nad nimi był również bardziej rozbudowany aniżeli w innych zakonach. Najwyższą władzą nadzorującą studia dominikańskie był zarząd zwany moderatorium. Jako specjalna instytucja kierownicza studiów występowało ono tylko w wypadku studiów generalnych. Sama nazwa upowszechniła się pod koniec XVI w. zarówno za granicą, jak i w Polsce. W początkowym okresie w skład kolegium moderatorów wchodził: regens, bakałarz studium i magister studentów, w latach trzydziestych XVII w. dołączono do ich grona jeszcze przeora klasztoru i lektora pierwszego. Nominację na trzech pierwszych moderatorów wystawiał generał zakonu lub kapituła generalna na wniosek kapituły prowincjonalnej. Bywały jednak odstępstwa od tej zasady, niejednokrotnie generałowie powierzali obsadę tych stanowisk prowincjałom. Tak było na przykład w studium generalnym we Lwowie w 1620 r. Nominacja na moderatora nakładała jednakże pewne ograniczenia jeśli chodzi o możliwość

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże s. 527-528.

⁷¹ K a n t a k. *Bernardyni polscy* s. 184, 350.

pełnienia innych urzędów i funkcji. Członkowie moderatorium nie mogli np. piastować funkcji przeorów ani urzędu wikariuszy kontrat. Nieprzyjęcie natomiast urzędu moderatora w prowincji ruskiej zamykało drogę do zdobycia wyższych stopni naukowych. Do uprawnień moderatorium należało usuwanie ze studium niezdolnych studentów, przeprowadzanie wszystkich egzaminów, uczestniczenie we wszystkich dysputach publicznych oraz sporządzanie i wysyłanie sprawozdań do kurii generalskiej w Rzymie. W studium generalnym we Lwowie moderatorium było ponadto cenzorem ksiąg. Wiadomo także, że moderatorzy w Krakowie w końcu XVI w. dzięki staraniom przeora A. Grodzickiego pobierali pewną kwotę na własne wydatki⁷².

Pozostałymi typami studiów kierował i zarządzał, podobnie jak u paulinów, reformatów czy w innych zakonach, regens, który według określenia rzymskiej kapituły generalnej z 1569 r. był głową całego studium. Oprócz studentów podlegali mu wszyscy oficjaliści studium, oczywiście w sprawach, które dotyczyły funkcjonowania studium. Urząd jego trwał w prowincji polskiej i ruskiej trzy lata, w prowincji litewskiej, podobnie jak w całym zakonie, cztery lata. We wspomnianej prowincji litewskiej regens miał prawo typowania kapłanów na studentów formalnych i dopuszczania ich do funkcji lektorów. Mógł też, jeśli nie uczynił tego prowincjał, powoływać profesorów do znanych nam już studiów formalnych. Regens wykładał zwykle najważniejszy przedmiot, jakim była teologia spekulatywna. Do niego należało także ostatnie słowo w dysputach. Jak utrzymuje Świętochowski, w XVII i XVIII w. regensi nie musieli mieć doktoratu i zwykle uzyskiwali ten stopień przy końcu swojego urzędowania. W studiach materialnych i formalnych funkcję regensa pełnił normalnie lektor pierwszy (prymariusz). Nowością u dominikanów w stosunku do innych zakonów było to, że regens wraz z bakałarzem studium i magistrem studentów (jak było to już powiedziane) wchodził w studiach generalnych w skład moderatorium⁷³.

Innym przełożonym w studiach dominikańskich był – jak już wiemy – bakałarz studium. Jako moderator był on zastępcą regensa, natomiast jako profesor wykładał teologię moralną dla spowiedników i kaznodziejów. Na przykład we Lwowie poświęcał jedną godzinę dla teologii kazuistycznej (od 1604). Na mocy prawodawstwa ogólnozakonnego urząd ten obejmował dopiero po dziesięciu latach pracy profesorskiej (1574), w których miały być cztery lata wykładów filozofii (1553) i po złożeniu odpowiedniego egzaminu (1596). Funkcja bakałarza występowała jedynie w studiach generalnych, a sami bakałarze mogli być usuwani, jeżeli ich wykłady nie były na odpowiednim poziomie. W całym

⁷² Ś w i ę t o c h o w s k i. *Szkolnictwo teologiczne* s. 214.

⁷³ Jw. s. 214-215.

zakonie urząd bakałarza trwał cztery lata, w prowincjach polskich trzy lata, a od 1601 r. (od kolejnej kapituły rzymskiej) został skrócony do lat dwóch. W prowincji litewskiej natomiast urząd ten mógł od 1658 r. objąć tylko profesor, który odbył urząd magistra studentów; w połowie XVIII w. zasadę tę wprowadzono także w prowincji polskiej⁷⁴.

Magister studentów (*magister studentium*), czyli trzecia osoba z kolegium moderatorów, musiał posiadać stopień lektora. Wykładał on wprawdzie przedmioty teologiczne, ale zastępczo. O ile regens miał być głową studium, to magister studentów był ich duszą. Do niego należało układanie planu dysput i przygotowywanie ich wspólnie ze studentami. Miał urządzać powtórkę bieżącego materiału, doksztalać studentów indywidualnie i sprawdzać czy uczą się poza wykładami. On też prowadził podręczną bibliotekę, kancelarię szkoły oraz rozdzielał przybory pomocnicze, takie jak papier, pióra, inkaust czy świece. W pierwszych dziesiątkach lat XVI w. od magistra studentów żądano tylko wysłuchania trzyletniego kursu teologii, z czasem wymagania te wzrosły. Od lat siedemdziesiątych XVI w. od ubiegających się o urząd magistra studentów wymagano wykazania się sześcioletnimi wykładami, w tym dwuletnim kursem aktualnie wykładanej filozofii. Ostatecznie poprzestano w zakonie tylko na dwuletnim kursie filozofii, zaś w prowincji litewskiej na trzyletnim. Okres sprawowania funkcji magistra studentów trwał we wszystkich prowincjach dwa lata krócej. Na prośbę kapituły warszawskiej z 1616 r. pozwolono (kapituła generalna w Lizbonie w r. 1618) prowincjałom prowincji polskiej i ruskiej powoływać magistrów studentów we własnym zakresie, a od 1647 r. przywilej ten rozciągnięto także na prowincję litewską⁷⁵.

Odrębne zagadnienie stanowi praktyczne sprawowanie wyszczególnionych funkcji i urzędów. Wiadomo, że wszystkie klasztory (także te, w których znajdowały się studia) miały swoich przełożonych, różnie nazywanych w poszczególnych zakonach: gwardianami, kustoszami, przeorami, opatami. Otóż wzajemne relacje pomiędzy przełożonymi klasztorów i prefektami czy regensami studiów mogły przebiegać na dwu płaszczyznach: dobrych kontaktów nacechowanych wzajemnym zrozumieniem i niepoprawnych stosunków przeplatanych różnymi nieporozumieniami, konfliktami i sporami. O tym, że tak faktycznie było, świadczy sytuacja, do jakiej doszło na przykład w bernardyńskim studium filozofii w Kazimierzu Biskupim. Gwardian tamtejszego klasztoru tak źle żywił przy końcu XVI w. kleryków, że zdecydowano się nie tylko na zmianę gwardiana, ale także na przeniesienie studium do innego klasztoru⁷⁶. Dowodem

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ *Klasztory bernardyńskie w Polsce* s. 129.

tego jest również przykład zaczerpnięty ze studium generalnego dominikanów w Krakowie, gdzie tamtejsi przełożeni popadli w konflikt z regensem domu studium. Doszło do tego, że kapituła krakowska z 1635 r. zarządziła wprost „aby każdorazowy przeor konwentu nie mieszał się do spraw generalnego studium”⁷⁷. Prawdopodobnie zarządzenie to nie było w pełni respektowane, gdyż nastąpiło po nim kolejne rozporządzenie, w myśl którego przeor klasztoru miał wchodzić do moderatorium. Dodajmy, że praktykę tę rozciągnięto później także na prowincję litewską i ruską. Zastosowano tutaj więc kompromisowe rozwiązanie, które miało na przyszłość zapewnić poprawne stosunki pomiędzy przeorami i zarządem studium⁷⁸.

W świetle przywołanych informacji, nawet niepełnych, można powiedzieć, że prefekci i regensi domów studiów byli naprawdę głowami i duszami studiów, czyli tymi, którzy nadawali im odpowiedni kształt organizacyjny i intelektualny. Oni bowiem mieli wpływ na realizowany w nich program, decydowali, przynajmniej częściowo, o panującym w nich poziomie intelektualnym. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że to oni kreowali model studium zakonnego właściwy danej wspólnotie zakonnej. Ilustrację popierającą powyższe stwierdzenie może stanowić krakowskie studium karmelitów. Wiadomo o nim, iż wysoki poziom naukowy z lat dziesiątych XVII w. zawdzięczało właśnie swemu regensowi o. Jackowi Duraczowi, który później – zapewne w związku z zasługami położonymi na rzecz studium – został komisarzem generalnym i wizytatorem klasztorów karmelitańskich w Polsce⁷⁹.

Powiedziałem, że regensi decydowali o poziomie studium tylko częściowo, gdyż, jak starałem się wykazać to na innym miejscu, wpływ na nie mieli także wyżsi przełożeni zakonu (generałowie lub prowincjałowie) oraz pojedynczy profesorowie, jacy nauczali w poszczególnych domach studiów. Z przytoczonych tam przykładów wynika niezbicie, że format profesora, czy – jak powiedzielibyśmy obecnie – indywidualność profesora decydowała bardzo często o randze studiów, ich rozgłosie, co niewątpliwie miało wpływ na panujący w nich poziom intelektualny⁸⁰.

Elementami nieodzownymi do tego, aby studia zakonne mogły funkcjonować, było – jak powiedziałem na wstępie – posiadanie przez nie lektorów, czyli inaczej profesorów i kleryków-studentów. To dla tych ostatnich powoływano i tworzone nowe domy studentów. Innym elementem, nie tyle

⁷⁷ Ś w i ę t o c h o w s k i. *Szkolnictwo teologiczne* s. 215-216.

⁷⁸ Jw. s. 216.

⁷⁹ F i l e k. *Nauka i nauczanie* s. 371; T. G l e m m a. *Duracz Jacek*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 6. Kraków 1948 s. 9.

⁸⁰ F l a g a. *Z problematyki funkcjonowania* s. 94-96.

nieodzownym, ile bardzo pożądanym dla sprawnego funkcjonowania studiów, który – jak się wydaje występował w większości studiów filozoficzno-teologicznych – było istnienie specjalnych bibliotek lub księgozbiorów. Wszystkie te zagadnienia należą wprawdzie do całości problematyki związanej z organizacją studiów zakonnych, jednakże ze względu na swoją ważność i rolę jaką spełniały w formacji intelektualnej kapłanów zakonnych zasługują na odrębne ich omówienie. Możliwe to będzie do zrealizowania w oddzielnych artykułach, poświęconych wyłącznie tym ważkim zagadnieniom z zakresu kultury intelektualnej, a po części i duchowej wspólnot zakonnych.

THE ORGANIZATION OF RELIGIOUS PHILOSOPHICAL
AND THEOLOGICAL STUDIES IN THE 17TH AND 18TH CENTURIES

S u m m a r y

This is yet another paper penned by the author on the problems of religious studies in the 17th and 18th c. Here the author deals with the question of the organization of religious studies in the 17th and 18th c. Similarly as in the previous papers he based his research on the material of the so-called religious questionnaire set up by G. Garampi, a nuncio in Poland in the period of 1773-1774, a questionnaire which is a unique source in this domain. Further material consisted of the literature concerning this subject.

The author has arrived at the following conclusion. There were two ways of organizing religious studies. In the first one the criterion constituted of some needs and possibilities which were at the disposal of particular orders and provinces. Here come into play two possibilities of organization: setting up autonomous studies for particular disciplines, i.e., dogmatic, moral theology and philosophy or else creating for them joint studies. The total number of the houses of philosophical and theological studies in 1772 was 160. The latter was shared among 15 orders (we have no data concerning the organization of 23 houses of studies). In 28 cases there were autonomous, that is existing separately, studies of dogmatic theology. 14 houses were exclusively devoted to the studies of moral theology. Moreover 46 houses were organized in such a way that they combined either dogmatic theology, moral theology and philosophy or dogmatic theology and philosophy, or else moral theology and philosophy. In 49 monasteries there were autonomous philosophical studies which were not linked with any theological discipline.

The second criterion according to which religious studies were organized was made up of some formal and legal premises. In view of this criterion one may distinguish the following studies: conventual, particular, material, formal and general. It is in the Dominican order that this division occurred in its fullest form. We find all types of studies in question in this order.

The final part of the paper deals with the question of running the houses of studies, and especially with the tasks and function of prefect, that is the regents (a name which was alternately used in particular orders) of particular houses of studies.

Translated by Jan Kłos